

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW  
Z DNIA 24 LUTEGO 2010 R.  
I KZP 34/09

Przepisy art. 27 ust. 1 pkt 1 i art. 28 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 196, poz. 1631 ze zm.) nie mają zastosowania do ławników sądów powszechnych i sądów wojskowych.

*Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: K. Cesarz, J. Dołty, M. Gierszon, P. Kalinowski, J. Sobczak, J. Szewczyk.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Mik.*

*Przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich: J. Malinowski.*

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 24 lutego 2010 r., przekazanego na podstawie art. 60 § 2 w zw. z art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) oraz art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.), wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o rozstrzygnięcie ujawniających się w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych rozbieżności w wykładni prawa i podjęcie przez Sąd Najwyższy w poszerzonym składzie uchwały zawierającej odpowiedź na pytanie:

„Czy ławnicy sądu powszechnego orzekający w sprawach, z którymi łączy się dostęp do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową

powinni posiadać poświadczenie bezpieczeństwa (art. 27 ust. 1 i art. 28 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych – Dz. U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631 ze zm.)?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

## UZASADNIENIE

Na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił z wnioskiem do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie przepisów prawnych, których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie. Zagadnienie prawne wymagające wykładni prawa ujęte zostało w przytoczonym na wstępie pytaniu.

W uzasadnieniu wniosku Rzecznik wskazał na orzeczenia sądowe, w których rozbieżnie postrzegano kwestię warunków dostępu ławników orzekających w składzie sądu do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową.

W pierwszej kolejności autor wniosku wymienił wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2008 r., V KK 134/07, OSNKW 2008, z. 6, poz. 50, w którym wyrażony został pogląd, że do ławników orzekających w składzie sądu powszechnego, do którego wiadomości pozostają objęte tajemnicą państwową okoliczności, o jakich mowa w art. 184 § 1 k.p.k., mają zastosowanie przepisy art. 27 ust. 1 i art. 28 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (w dalszym tekście: u.o.i.n.). Wspiera go argumentacja wskazująca na to, że ławnicy nie mają dostępu do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową na zasadach określonych dla sędziów, a więc bez uprzedniego przeprowadzenia postę-

powania sprawdzającego unormowanego w tej ustawie. Przepis art. 85 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej: u.s.p.) stanowiący, że wobec osoby pełniącej urząd na stanowisku sędziego nie przeprowadza się postępowania sprawdzającego przewidzianego w ustawie z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych, nie odnosi się do ławników, co wynika z samego jego brzmienia. Ma on natomiast zastosowanie, zauważa Sąd Najwyższy w powołanym wyroku, do ławników w sądach wojskowych na mocy odesłania zawartego w art. 70 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676, w dalszym tekście: u.s.w.). Całość wywodów zamieszczonych w tym orzeczeniu świadczy zdaniem Rzecznika o tym, że Sąd Najwyższy rozciąga obowiązek poddania się przez ławników postępowaniu sprawdzającemu dla uzyskania dostępu do wszelkich informacji niejawnych objętych tajemnicą państwową, a nie tylko wymienionych w art. 184 § 1 k.p.k.

Zbieżny z wyżej przytoczonym poglądem o powinności legitymowania się przez ławników właściwym poświadczeniem bezpieczeństwa wydanym po przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego w sprawach, w których dopuszczono dowód z zeznań świadka anonimowego, wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2009 r., II KK 249/08, OSNKW 2009, z. 6, poz. 48.

Natomiast w wyroku z dnia 4 października 2005 r., II AKa 194/05, LEX nr 166008, Sąd Apelacyjny w Lublinie uznał, że zapoznanie się ławników, jako osób nieposiadających *ex officio* poświadczenia bezpieczeństwa w rozumieniu ustawy o ochronie informacji niejawnych, z zeznaniami świadka anonimowego, powinno odbywać się przy zastosowaniu rygorów i w trybie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania

tajemnicy państwowej, służbowej albo związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz. U. Nr 108, poz. 1023).

Odmienne stanowisko w omawianej kwestii zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2008 r., V KK 146/08, OSP 2009, nr 9, poz. 94. Stwierdził w nim, że poza sytuacją wynikającą z przepisu art. 184 § 1 i 2 k.p.k., dostęp ławników, tak jak stron oraz ich przedstawicieli procesowych, do materiału dowodowego zawierającego informacje stanowiące tajemnicę państwową lub służbową w procesie karnym, nie jest reglamentowany przepisami ustawy o ochronie informacji niejawnych. Nie ma więc warunku posiadania przez nich stosownego poświadczenia bezpieczeństwa. Wywodzi się w tym wyroku, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o ochronie informacji niejawnych zasady udostępniania akt zawierających materiał dowodowy stanowiący tajemnicę państwową lub służbową oraz sposób przeprowadzania takich dowodów w postępowaniu karnym regulują przepisy Kodeksu postępowania karnego oraz akty podustawowe wydane w wykonaniu delegacji zawartych w tym kodeksie (art. 181 § 2 i 184 § 9 k.p.k.). Zauważa się dalej, że skoro strony i ich przedstawiciele procesowi mają dostęp do akt sprawy, choć z zachowaniem warunków sprecyzowanych w ustawie, a jedyne ograniczenie dotyczy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka anonimowego (art. 184 § 2 k.p.k.), to nie ma racjonalnego uzasadnienia, by tylko od ławników wymagać stosownego poświadczenia bezpieczeństwa.

W dalszej części uzasadnienia wniosku Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał na poglądy wypowiedziane w tej kwestii w piśmiennictwie prawniczym. Są one rozbieżne. W glosach do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008r., V KK 146/08, S. Hoc i J. Konecki uznali za trafne stanowisko, iż brak zwolnienia ławników sądów powszechnych z obowiązku uzyskania poświadczenia bezpieczeństwa stanowi zabieg zamierzony, a w konsekwencji konieczne jest posiadanie przez nich takiego dokumentu

przy orzekaniu w sprawach, w których przeprowadza się dowody ujawniające tajemnicę państwową (OSP 2009, nr 9, poz. 94). Natomiast w glosie do tego samego wyroku M. Rusinek zaprezentował pogląd odmienny. Odwołując się do art. 4 ust. 1 u.o.i.n., dopatrzył się w nim podstawy do poszukiwania w Kodeksie postępowania karnego relewantnych regulacji co do zasad udostępniania informacji niejawnych w postępowaniach sądowych. Te zaś prowadzą w jego przekonaniu do wniosku, że nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia dla wymogu posiadania przez ławników poświadczenia bezpieczeństwa, skoro nie obciąża on stron i ich przedstawicieli ustawowych. Pogląd ten autor glosy odniósł także do tajemnicy państwowej określonej w art. 184 § 2 k.p.k., która niedostępna dla stron, powinna być jednak udostępniona ławnikom, gdyż potrzeba taka wynika z samej istoty orzekania o przedmiocie postępowania (PS 2009, nr 6, s. 139 – 146). Zbieżny co do zasady pogląd wypowiedział D. Świecki w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2008 r., V KK 137/07. Zaznaczył jednak, że jako warunek poznania danych identyfikujących świadka anonimowego aktualizuje się wymóg posiadania przez ławnika poświadczenia bezpieczeństwa właściwego rodzaju (OSP 2009, nr 1, poz. 10).

Przedstawiając własne stanowisko w podniesionej kwestii Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę na znaczenie przepisów art. 3 i art. 28 ust. 1 pkt 3 u.o.i.n., formułujących zakaz pełnienia służby na stanowiskach, z którymi wiąże się dostęp do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową osób nieposiadających poświadczenia bezpieczeństwa, z wyjątkiem osób, o których mowa w art. 27 ust. 2, 3, 6 i 8 u.o.i.n. Wywodził dalej, że odstępstwa od tej reguły mogą wynikać jedynie z innych uregulowań ustawowych. Do nich należy przepis art. 27 ust. 10 u.o.i.n., odsyłający w kwestii udostępniania informacji niejawnych sędziom do przepisów o ustroju sądów powszechnych oraz o ustroju sądów wojskowych. Istotne regulacje w tych ustawach zawarte są w art. 85 § 4 u.s.p., stanowiącym, że

wobec osoby pełniącej urząd na stanowisku sędziego postępowania sprawdzającego nie przeprowadza się, przy czym informacje niejawne mogą być udostępnione sędziemu tylko w zakresie niezbędnym do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim, pełnienia powierzonej funkcji lub wykonania powierzonych czynności. Z mocy art. 70 § 1 u.s.w. przepis ten, zdaniem Rzecznika, ma zastosowanie również do sędziów wojskowych i ławników tych sądów. Tak więc nie ma przepisu rangi ustawowej, utrzymuje Rzecznik, zwalniającego ławników sądów powszechnych z obowiązku uzyskania poświadczenia bezpieczeństwa, warunkującego dostęp do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową.

Rzecznik Praw Obywatelskich wyraża dalej zapatrywanie, że podstawy uprawnienia ławników sądów powszechnych do udostępnienia im w postępowaniach sądowych tajemnicy państwowej nie można poszukiwać w art. 4 ust. 1 u.o.i.n. Przepis ten bowiem nie reguluje zasad dostępu składu orzekającego do materiałów stanowiących tajemnicę państwową, a te zawarte są wyłącznie w art. 27 ust. 10 u.o.i.n. i w art. 85 § 4 u.s.p.

Nie można też, zdaniem Rzecznika, wyprowadzać wniosku o prawie dostępu ławników w toku postępowania sądowego do dowodu zawierającego tajemnicę państwową z przepisów uprawniających do tego stron i ich przedstawicieli procesowych. Przepisy te zapewniają stronom konstytucyjnie gwarantowane prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy przez sąd oraz prawo do obrony (art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 2 Konstytucji RP) i dlatego musiały być wprowadzone do procedur sądowych. Nie są one natomiast adresowane do ławników, gdyż obejmują ich unormowania u.o.i.n. W ogóle dostęp stron i ich przedstawicieli procesowych do materiałów objętych tajemnicą państwową należy postrzegać na innej płaszczyźnie prawnej niż ta, która odnosi się do osób wchodzących w skład organów orzekających. Autor wniosku konkluduje, że na państwie spoczywa obowiązek takiego zorganizowania procesu karnego, aby realizując udział

obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości zapewnić równocześnie, że będzie on respektował także wymogi w zakresie potrzeby ochrony interesu publicznego. Te zaś realizowane są, co do zasady, poprzez przeprowadzanie postępowań sprawdzających wobec osób, które wykonują funkcje publiczne łączące się z dostępem do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową. Skoro zaś żaden wyraźny przepis ustawy nie wyłącza stosowania tego warunku w stosunku do ławników sądów powszechnych, to – zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich – należy się opowiedzieć za poglądem, że ławnicy orzekając w sprawach, z którymi łączy się dostęp do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową, powinni posiadać poświadczenie bezpieczeństwa.

Prokurator Prokuratury Krajowej, prezentując swoje stanowisko w przedmiocie podniesionego zagadnienia, wniósł o podjęcie następującej uchwały: „Do ławników orzekających w składzie sądu powszechnego w sprawie, w której orzekanie łączy się z dostępem do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową, mają zastosowanie przepisy art. 27 ust. 1 i art. 28 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych”. W uzasadnieniu Prokurator stwierdza, że za trafnością argumentacji przedstawionej we wniosku Rzecznika przemawia wykładnia językowa, funkcjonalna i systemowa przepisów art. 27 ust. 10 u.o.i.n. oraz art. 85 § 4 u.s.p.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie ulega wątpliwości, że spełnione zostały przesłanki uzasadniające wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o wykładnię przepisów wskazanych w zadanym pytaniu, w zakresie dotyczącym ławników orzekających w sprawach sądowych. Co prawda, nie można uznać, że budziły one wątpliwości sądów, które orzekały w konkretnych sprawach, gdyż wykładnie zawarte w każdym ze wskazanych wyżej orzeczeń są jednoznaczne, ale w zestawieniu ze sobą są rozbieżne. Już to uprawniało

Rzecznika do podjęcia, w trybie art. 60 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, inicjatywy zmierzającej do usunięcia uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności, które ujawniły się w orzecznictwie.

Rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia wymagało wykładni przepisów prawa w przedmiocie dostępu ławników do informacji niejawnych, w szczególności do tajemnicy państwowej, przy wykonywaniu przez nich funkcji, którą ustawa określa jako uczestniczenie w rozstrzyganiu spraw przed sądami pierwszej instancji (art. 4 § 1 u.s.p.).

Istotnie, do działalności sądów mają zastosowanie przepisy u.o.i.n. (art. 1 ust. 2 pkt 1 lit. e tej ustawy). Podstawowe znaczenie w całości konstrukcji ochrony informacji niejawnych ma zasada wyrażona w art. 3 u.o.i.n., w myśl której informacje tego rodzaju mogą być udostępniane wyłącznie osobie dającej rękojmię zachowania tajemnicy i tylko w zakresie niezbędnym do wykonywania przez nią pracy lub pełnienia służby na zajmowanym stanowisku albo innej zleconej pracy. Praktyczną realizację tego warunku, w odniesieniu do udostępniania informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową, przewiduje się w art. 28 ust. 1 u.o.i.n. Przepis ten zakazuje dopuszczenia do pracy lub pełnienia służby na stanowisku albo do wykonywania prac zleconych, z którymi łączy się dostęp do takiej tajemnicy, osób nieposiadających poświadczenia bezpieczeństwa wydanego przez właściwe służby ochrony państwa. Ten wymóg nie obowiązuje tylko w stosunku do osób wymienionych w art. 27 ust. 2, 3, 6 i 8 u.o.i.n., ale także, z mocy art. 27 ust. 10 u.o.i.n. – wobec sędziów oraz prokuratorów i asesorów prokuratury pełniących czynności prokuratorskie. Dostęp tych ostatnich do informacji niejawnych, jak stanowi się w wymienionym przepisie, regulują ustawy o ustroju sądów powszechnych, o ustroju sądów wojskowych oraz o prokuraturze.

Nasuwałby się stąd wniosek, że wyłączenia podmiotowe wymienione w art. 27 u.o.i.n. nie obejmują ławników. Zauważyć jednak należy, że ław-



nicy nie pełnią żadnej z funkcji określonych w art. 28 ust. 1 tej ustawy, a więc w przepisie zakreślającym krąg podmiotów, których dotyczy spełnienie wymogu rękojmi zachowania tajemnicy w postaci uzyskania poświadczenia bezpieczeństwa. Nie wykonują przecież pracy, ani pracy zleconej. Nie można też uznać ławników za pełniących służbę na zajmowanym stanowisku, nawet przy szerokiej wykładni pojęcia „służby na stanowisku”. Ta bowiem zawsze łączy się z podległością wobec osób przełożonych w ramach stosunku pracy (art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008r. o służbie cywilnej, Dz. U. Nr 227, poz. 1505 ze zm.) lub stosunku służbowego powstającego przez mianowanie (np. art. 3 pkt 2 tejże ustawy, art. 78 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej, Dz. U. Nr 168, poz. 1323 ze zm., art. 31 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz. U. Nr 12, poz. 68 ze zm.) i z różnymi rygorami, którym podlegają osoby zatrudnione na konkretnych stanowiskach w poszczególnych rodzajach służb. Tymczasem, zgodnie z unormowaniami Konstytucji RP i u.s.p. ławnicy są obywatelami, którzy biorą udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (art. 182 Konstytucji RP i art. 4 § 1 u.s.p.). Wywodzą się z wyboru społecznego, a ich rola sprowadza się do uczestniczenia w rozpoznawaniu spraw w sądach powszechnych i wojskowych pierwszej instancji (art. 4 § 1 u.s.p. i art. 70 § 1 u.s.w. w zw. z art. 4 § 1 u.s.p.). Wykładnia językowa art. 28 ust. 1 pkt 3 u.o.i.n. nie pozwala zatem przyjąć, że ławnicy należą do kręgu osób, których dostęp do tajemnicy państwowej jest uwarunkowany posiadaniem poświadczenia bezpieczeństwa. Nie wymieniono ich także w art. 27 ust. 2 – 9 u.o.i.n., a więc w przepisach regulujących odrębnie i w inny sposób wymogi spełnienia rękojmi zachowania tajemnicy wobec osób sprawujących najwyższe urzędy w państwie, posłów i senatorów, członków Rady Ministrów oraz kandydatów na ściśle określone (w pkt 6) wysokie urzędy i stanowiska państwowe. Nie oznacza to oczywiście, że kwestia dostępu ławników do informacji niejawnych w ogóle nie znajduje

prawnego uregulowania. Stosownego źródła normatywnego należy jednak upatrywać nie w u.o.i.n., lecz w ustawach o ustroju sądów powszechnych i o ustroju sądów wojskowych, a więc w aktach prawnych normujących kompleksowo status ławnika i pełnienie tej funkcji. Ten kierunek poszukiwań podstawy prawnej dla wyjaśnienia rozważanego zagadnienia nie prowadzi do kolizji z przepisami u.o.i.n. Nie regulują one przecież wszystkich kwestii dotyczących ochrony informacji niejawnych, o czym świadczą odesłania do innych ustaw zawarte w art. 1 § 3, art. 4 § 1 i 2 i art. 27 ust. 10 u.o.i.n.

W ustawach o ustroju sądów powszechnych i ustroju sądów wojskowych nie ma przepisów regulujących wprost kwestię dostępu ławników do informacji niejawnych. Nie jest więc możliwe wyjaśnienie zagadnienia na gruncie tych aktów prawnych metodą wykładni językowej. A skoro tak, to niezbędne staje się odwołanie się do innych metod wykładni, w pierwszej kolejności do wykładni systemowej.

Przystępując do wykładni tą metodą, trzeba na wstępie wskazać na przepis art. 85 u.s.p., normujący całościowo materię dostępu sędziego do informacji niejawnych i obowiązku zachowania tajemnicy związanej z szeroko pojętą funkcją zawodową sędziego. O dostępie sędziego do informacji niejawnych stanowi § 4 tego artykułu. Zawarte są w nim trzy normy. W pierwszej z nich stwierdza się, że wobec osoby pełniącej urząd na stanowisku sędziego nie przeprowadza się postępowania sprawdzającego przewidzianego w u.o.i.n. W drugiej – że przed przystąpieniem do pełnienia obowiązków sędzia zapoznaje się z przepisami o ochronie informacji niejawnych i składa oświadczenie o znajomości tych przepisów. W trzeciej – że informacje niejawne mogą być udostępnione sędziemu tylko w zakresie niezbędnym do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim, pełnienia powierzonej funkcji lub wykonywania powierzonych czynności.

Przytoczone brzmienie art. 85 § 4 u.s.p. zostało nadane ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i innych ustaw (art. 1 pkt 21 ustawy – Dz. U. Nr 228, poz. 2256), z tym, że zapis o nieprzeprowadzaniu wobec sędziów postępowania sprawdzającego ustawodawca zamieścił już w pierwotnym brzmieniu u.s.p. z dnia 27 lipca 2001 r., *nota bene* w sposób zbieżny z treścią uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2000 r., III ZP 21/00, OSNP 2001, z. 2, poz. 30. W uchwale tej, odpowiadając na pytanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego: „Czy wobec sędziów, w tym prezesów i wiceprezesów sądów, mogą być prowadzone postępowania sprawdzające określone w przepisach ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych” (w ówczesnym jej brzmieniu, a więc przed uchwaleniem u.s.p. z 2001 r., wyłączającej prowadzenie postępowań wobec sędziów i przed wprowadzeniem ustępu 10 do art. 27 – uwaga SN), Sąd Najwyższy stwierdził, że przepisy art. 27 ust. 1 pkt 1 i art. 28 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie informacji niejawnych nie mają zastosowania do sędziów, w tym do prezesów i wiceprezesów sądów. Nawiązując do tej tezy w uzasadnieniu projektu powołanej wyżej ustawy z dnia 28 listopada 2003 r., która ukształtowała aktualne brzmienie art. 85 u.s.p., wyjaśniono, że proponowane w § 4 tego przepisu rozwiązanie, „jako szczególne w stosunku do przewidzianych w ustawie o ochronie informacji niejawnych, niezależnie od pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, w tym również sprawowanie przez sędziego określonych w u.s.p. funkcji, z którymi niewątpliwie wiąże się dostęp do informacji niejawnych, od spełnienia wymagań ochrony informacji niejawnych w trybie określonym w ustawie z dnia 22 stycznia 1999 r.” (druk nr 1298 Sejmu RP IV kadencji).

Już po nadaniu aktualnej treści art. 85 § 4 u.s.p., niezbędna stała się odpowiednia zmiana u.o.i.n. dla osiągnięcia pełnej spójności unormowań obu tych ustaw w kwestii dostępu sędziów do informacji niejawnych. Doko-

nano tego ustawą z dnia 15 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 85, poz. 727, art. 1 pkt 12), przez wprowadzenie do art. 27 u.o.i.n. ustępu 10 w przytoczonym już wyżej brzmieniu.

W uzasadnieniu projektu tej zmiany argumentowano, że „dodany ustęp stanowi odesłanie do przepisów o ustroju sądów powszechnych i o prokuraturze w sprawie udostępniania informacji niejawnych osobom w nim wymienionym. W stosunku do tych osób nie przeprowadza się postępowań sprawdzających przewidzianych w ustawie o ochronie informacji niejawnych, a wynika to z zasady niezawisłości sędziowskiej i niezależności prokuratorskiej, przy czym informacje niejawne mogą być udostępniane tylko w zakresie niezbędnym do pełnienia urzędu” (druk nr 2165 Sejmu RP IV kadencji). Omówione tu zmiany ustawowe potwierdziły ostatecznie, że regulacje dotyczące spełnienia rękojmi zachowania tajemnicy przez osobę pełniącą urząd na stanowisku sędziego zamieszczone są w całości w u.s.p.

Po tych uwagach wstępnych można przystąpić do rozważenia, czy dostęp ławnika do tajemnicy państwowej zależy od spełnienia warunków, których ustawa nie stawia sędziemu. Przed udzieleniem odpowiedzi na tak postawione pytanie należy wziąć pod uwagę następujące uwarunkowania. W odniesieniu do ławników udostępnianie informacji niejawnych ma znaczenie tylko przy uczestniczeniu w rozpoznawaniu spraw przed sądem pierwszej instancji (orzekanie) a nie, jak w wypadku sędziego, także przy pełnieniu powierzonej mu funkcji i wykonywaniu powierzonych czynności (art. 85 § 4 *in fine* u.s.p.). Te dwie ostatnie sfery aktywności zawodowej sędziego (o ile są mu powierzone) nie dotyczą ławnika, gdyż jego rola ogranicza się tylko do uczestniczenia w orzekaniu. Podkreślić natomiast trzeba, że w zakresie orzekania ławnicy, tak jak sędziowie, są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji i ustawie (art. 169 § 1 u.s.p.), a przy rozstrzyganiu spraw mają równe prawa z sędziami (art. 4 § 2 u.s.p.). Zasiadając w skła-

dzie sądu, korzystają z tych samych praw co sędzia zawodowy, z wyjątkiem prawa przewodniczenia na rozprawie i naradzie oraz wykonywania czynności sędziego poza rozprawą (art. 169 § 2 u.s.p.). W szczególności ławnik ma równy głos we wszystkich kwestiach, które sąd rozstrzyga w toku procesu i o których musi orzec w wyroku (J. Gudowski red.: Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz, Warszawa 2010, s. 43). Dla zapewnienia realizacji tego prawa uczestniczący w rozpoznawaniu sprawy ławnik, tak jak sędzia, musi mieć dostęp do wszystkich przeprowadzanych w sprawie dowodów, także tych, które zawierają tajemnicę państwową. Odmienne założenie prowadziłoby do wypaczenia konstytucyjnej zasady udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (art. 182 Konstytucji RP) i rażącego naruszenia przepisów u.s.p. określających status i prawa ławnika. Zaprzeczałoby też samej istocie orzekania, które opiera się na dokonanych przez sąd prawdziwych ustaleniach faktycznych (art. 2 § 2 k.p.k. i art. 3 k.p.c.), po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności (art. 92 i art. 366 k.p.k., art. 316 § 1 k.p.c.). Jeżeli w toku postępowaniu sądowego dochodzi do przeprowadzenia dowodu, z którym łączy się tajemnica państwowa, to każdy kto orzeka w składzie sądu jest uprawniony, ale i zobowiązany, co oczywiste, do zapoznania się z takim dowodem.

Jeśli zważyć, że sformułowane we wniosku zagadnienie nawiązuje do sytuacji, w której ławnicy należą do składu orzekającego w sprawach, z którymi łączy się dostęp do informacji stanowiących tajemnicę państwową, to na pytanie czy konieczne jest posiadanie przez nich poświadczenia bezpieczeństwa wydanego przez organy nie reprezentujące władzy sądowiczej, już dotychczasowe argumenty uzasadniają udzielenie odpowiedzi negatywnej. Normatywną ku temu podstawę daje przepis art. 4 § 2 u.s.p., przyznający ławnikom równe prawa z sędziami w rozstrzyganiu spraw. Jest oczywiste, że dostęp do tajemnicy państwowej w zakresie niezbędnym do orzekania, bez konieczności posiadania poświadczenia bezpieczeństwa,

jest prawem sędziego gwarantowanym w art. 85 § 4 u.s.p. w rozdziale ustawy traktującym o jego prawach i obowiązkach. Właśnie z mocy art. 4 § 2 u.s.p. prawo to służy także ławnikom orzekającym w konkretnych sprawach. Nie było potrzeby eksplikowania go w odrębnym przepisie w rozdziale 7 działu IV tej ustawy dotyczącym ławników, bo zawiera się ono już w obszarze art. 4 § 2 u.s.p., jako przepisu ogólnego, zrównującego zakres praw ławników w rozstrzyganiu spraw przed sądem pierwszej instancji z prawami sędziów (z wyjątkami wskazanymi w art. 169 § 2 u.s.p.).

Na podstawie tych samych przepisów, tj. art. 85 § 4 w zw. z art. 4 § 2 u.s.p., stosowanych odpowiednio w postępowaniu przed sądami wojskowymi (art. 70 § 1 u.s.w.), także ławnicy tych sądów uzyskują dostęp do informacji niejawnych bez konieczności posiadania poświadczenia bezpieczeństwa. Błędny natomiast jest pogląd prezentowany w przytoczonym na wstępie orzecznictwie i w piśmiennictwie, jakoby to uprawnienie ławników sądów wojskowych wynikało już z nakazu odpowiedniego stosowania wobec nich tylko art. 85 u.s.p., a nie obejmowało ławników sądów powszechnych. Taka wykładnia, poza tym, że prowadzi do rezultatu zaprzeczającego racjonalności ustawodawcy, nie uwzględnia jednego z podstawowych warunków odpowiedniego stosowania przepisu odesłania, w tym wypadku właśnie art. 85 u.s.p., w relacji do przepisu odsyłającego. Jeśli bowiem norma odsyłająca, zawarta w art. 70 § 1 u.s.w., dotyczy określonego kręgu podmiotów (tu także ławników sądów wojskowych), to przed ustaleniem sposobu odpowiedniego stosowania przepisu odesłania niezbędne jest wyinterpretowanie jego treści w zakresie odnoszącym się do podmiotów analogicznej kategorii. Innymi słowy, w pierwszej kolejności należało rozważyć, czy ustanowione w art. 85 § 4 u.s.p. prawo dostępu sędziów do informacji niejawnych, bez konieczności poddania się postępowaniu sprawdzającemu, rozciąga się także na ławników sądów powszechnych. Wykazano wyżej, że przy uwzględnieniu art. 4 § 2 u.s.p., jako przepisu podlegającego, z

mocy art. 70 u.s.w., także odpowiedniemu stosowaniu w sądach wojskowych, z prawa nadanego sędziom w art. 85 § 4 u.s.p. korzystają ławnicy sądów powszechnych. Natomiast przy wnioskowaniu, jakoby dostęp do informacji niejawnych służył tylko ławnikom sądów wojskowych, nie dostrzeżono powiązania obu tych przepisów u.s.p. i nie nadano im właściwego znaczenia. Treść przepisu odesłania, tj. art. 85 § 4 u.s.p., wobec przeoczenia, że wpisane tam prawo służące sędziom obejmuje także ławników sądów powszechnych, nie została zinterpretowana w sposób umożliwiający ustalenie sposobu jego odpowiedniego stosowania do ławników sądów wojskowych. Stąd też wyprowadzono wniosek o różnej pozycji prawnej ławników sądów powszechnych i sądów wojskowych w dostępie do informacji niejawnych, mimo braku normatywnych przesłanek do wyinterpretowania takiego zróżnicowania. Przyczyną wadliwej wykładni było pominięcie, że w art. 70 § 1 u.s.w. odsyła się do odpowiednio stosowanych, ale i pozostających w spójni art. 4 i art. 85 u.s.p. Dopiero oba te przepisy, łącznie odczytane, dają podstawę do przyjęcia, że ławnicy sądów wojskowych mają takie samo prawo dostępu do informacji niejawnych, jak ławnicy sądów powszechnych. Gdyby natomiast kwestia dostępu ławników sądów wojskowych do informacji niejawnych miała się ograniczać do rezultatów wykładni odpowiedniego stosowania tylko art. 85 u.s.p., bez wiązania go z art. 4 u.s.p., to należałoby uznać, że ławnicy sądów wojskowych nie uzyskują takiego dostępu. Wszak odpowiednie stosowanie przepisu, w określonym układzie, może polegać także na niestosowaniu normy zawartej w przepisie odesłania (J. Nowacki: „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, PiP 1964, z. 3, s. 367 – 376). W tym wypadku za niestosowaniem normy z art. 85 § 4 u.s.p. do ławników sądów wojskowych przemawiałoby założenie racjonalności ustawodawcy, której zaprzeczałoby diametralne, aksjologicznie nieuzasadnione zróżnicowanie warunków dostępu ławników sądów powszechnych i sądów wojskowych do tajemnicy państwowej przy

rozstrzygnięciu spraw. Nie ma jednak potrzeby pogłębionego rozważania tej hipotezy, skoro nakaz odpowiedniego stosowania wyrażony w art. 70 § 1 u.s.w. dotyczy równocześnie art. 85 i art. 4 u.s.p., co, jak wyżej podniesiono, oznacza, że obie kategorie ławników mają dostęp do tajemnicy państwowej bez konieczności posiadania poświadczenia bezpieczeństwa.

Przy wykładni systemowej niezbędne jest też wyjaśnienie, dlaczego przy formułowaniu ustępu 10, dodanego do art. 27 u.o.i.n., ustawodawca nie wymienił ławników wśród podmiotów, których dostęp do informacji niejawnych jest normowany w ustawie o ustroju sądów. Udzielenie odpowiedzi nie nastręcza trudności. O ile bowiem dostęp wymienionych w tym przepisie kategorii osób do informacji niejawnych obejmuje całe spektrum ich działalności zawodowej, jaka może być powierzona sędziom i prokuratorom, wyszczególnionej w sformułowaniu zamieszczonym w art. 85 § 4 u.s.p., to w odniesieniu do ławników wiąże się on tylko z orzekaniem w sprawach, do których ich wyznaczono. Jeśli więc dostęp do tajemnicy w orzekaniu gwarantuje ławnikom art. 4 § 2 u.s.p., przejmujący takie uprawnienie z art. 85 § 4 u.s.p., nadającego je sędziemu, to z punktu widzenia kanonów legislacji nie zachodziła potrzeba, by przy formułowaniu art. 27 ust. 10 u.o.i.n. odesłanie do przepisów o ustroju sądów w kwestii udostępniania informacji niejawnych sędziom, wymieniało *expressis verbis* także ławników. Wszak wprowadzenie ustępu 10 do art. 27 u.o.i.n. nastąpiło już po uchwaleniu u.s.p., obejmującej prawem dostępu do informacji niejawnych bez wymogu posiadania poświadczenia bezpieczeństwa także ławników – mocą wskazanych wyżej obu przepisów. Potwierdzenie ich prawa w art. 27 ust. 10 u.o.i.n. nosiłoby cechy nadregulacji.

W ramach wykładni systemowej stanu prawnego, wiodącej do odpowiedzi na pytanie, czy ławnicy w sprawach, z którymi łączy się dostęp do tajemnicy państwowej, powinni legitymować się poświadczeniem bezpieczeństwa od służb ochrony państwa, należy przedstawić także argumenty



natury ustrojowej. Jak już wyżej powiedziano, według art. 182 Konstytucji RP, ławnicy – to obywatele, którzy biorą udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Należą więc do podmiotów uczestniczących w funkcjonowaniu władzy sądowniczej, oddzielonej na mocy art. 10 Konstytucji od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Zgodnie z art. 169 § 1 u.s.p. są oni w zakresie orzekania niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji i ustawom. Gdyby przyjąć, że do orzekania w sprawach, w których niezbędne jest ujawnienie informacji niejawnych, ławnik musiał pierwiej uzyskać poświadczenie bezpieczeństwa od służby ochrony państwa, a więc od organu władzy wykonawczej, to by oznaczało zarazem dopuszczenie do postrzegania istoty niezawisłości ławników w orzekaniu w inny sposób, niż niezawisłości sędziów. To przecież potrzeba respektowania konstytucyjnych zasad oddzielenia władzy sądowniczej od władzy wykonawczej i niezawisłości sędziów zdecydowała o ustawowym wyłączeniu wobec sędziów wymogu poddania się postępowaniom sprawdzającym jako warunku spełnienia rękojmi zachowania przez nich tajemnicy. Egzekwowanie takiego wymogu wobec ławników znamionowałoby nie tylko zawężone pojmowanie ich niezawisłości, ale autoryzowałoby też swego rodzaju kontrolę władzy wykonawczej nad częścią osób sprawujących władzę sądowniczą. Wybór ławników dokonywany przez rady gmin (do sądów powszechnych) i przez zebrania żołnierzy w jednostkach wojskowych (do sądów wojskowych) mógłby być o tyle „korygowany” przez organy władzy wykonawczej, że *de facto* w oparciu o ich decyzje desygnowanoby ławników uprawnionych do orzekania w sprawach, w których przeprowadza się dowody zawierające tajemnicę państwową. Nie stawiałoby to pozostałych ławników na równi z sędziami w prawie do rozpoznawania spraw wpływających do sądów. Nie ma żadnych prawnych przesłanek do takiego różnicowania. Ławnicy współtworzą korpus osobowy władzy sądowniczej i zgodnie z ustawowymi unormowaniami

korzystają z praw przyznanych sędziemu przy rozpoznawaniu spraw przed sądami w pierwszej instancji.

Trzeba też podkreślić, że w przepisach u.s.p. przewidziano potrzebę odpowiedniego doboru kandydatów na ławników. Stawiany jest im wymóg reprezentowania sobą najwyższych walorów etycznych i nieskazitelności charakteru (art. 158 § 1 pkt 2 i art. 162 § 5 u.s.p.). Wyłączeni są ci, wobec których toczy się postępowanie karne (art. 162 § 3 u.s.p.). Zachowanie ławników podlega ocenie także w toku kadencji. W razie prawomocnego skazania za przestępstwo lub wykroczenie, w tym również za przestępstwo lub wykroczenie skarbowe, mandat ławnika wygasa (art. 166 § 1 u.s.p.). Można też odwołać ławnika na wniosek prezesa właściwego sądu w razie zachowania godzącego w powagę sądu (art. 166 § 2 pkt 3 u.s.p.), a w razie ujawnienia okoliczności, które nie pozwalały na jego wybór oraz w razie wszczęcia postępowania karnego przeciwko ławnikowi, do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy nie powołuje się go do pełnienia obowiązków (art. 167 § 1 u.s.p.). Szczególnego podkreślenia wymaga to, że po wyborze ławnicy składają ślubowanie według roty ustalonej dla sędziów, a ślubują – między innymi – dochować tajemnicy państwowej i służbowej (art. 162 § 2 w zw. z art. 66 u.s.p.). Jak widać, także ze względu na wymogi spełnienia rękojmi zachowania tajemnicy w postępowaniach sądowych, ustawodawca postawił wysokie kryteria wzorca osobowościowego kandydata na ławnika oraz przewidział tryb kontroli postępowania ławników już w toku kadencji.

Przy wykładni systemowej szczególnego znaczenia należy upatrywać w tym, że strony, obrońcy i pełnomocnicy oraz przedstawiciele ustawowi stron mają w toku postępowań sądowych dostęp do dowodów zawierających informacje niejawne, w tym do tajemnicy państwowej. Gwarantuje im to Konstytucja RP w art. 42 ust. 2, zapewniając każdemu, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, prawo do obrony we wszystkich sta-

diach postępowania, oraz w art. 45 ust. 1, stanowiąc, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Te standardy nie byłyby spełnione, gdyby strona procesu została pozbawiona dostępu choćby do części materiału dowodowego, a więc także do dowodów zawierających informacje niejawne. Dlatego właśnie przeprowadzanie dowodów, z którymi łączy się dostęp do takich informacji, odbywa się w obecności stron oraz przedstawicieli procesowych i przy zapewnieniu im aktywnego w tym udziału.

Stosowne przepisy nakazują jednak zachowanie daleko idących rygorów w celu zabezpieczenia ochrony tajemnicy. I tak, w wypadku zwolnienia od obowiązku zachowania tajemnicy sąd przesłuchuje świadków (biegłych) lub ujawnia dokumenty po wyłączeniu jawności rozprawy (art. 181 § 1 i art. 226 k.p.k.). Jeśli wyłącza się jawność rozprawy ze względu na obawę ujawnienia tajemnicy państwowej, mogą być na niej obecne tylko osoby biorące udział w postępowaniu, tj. poza sądem i protokolantem – strony i ich przedstawiciele procesowi. Te same wymogi obowiązują w czasie odczytywania na rozprawie zeznań świadka anonimowego (art. 393 § 4 k.p.k.) i świadka koronnego, jeśli zgłosi on taki wniosek (art. 13 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r., Dz. U. z 2007 r. Nr 36, poz. 232 ze zm.). Na przewodniczącym składu orzekającego ciąży obowiązek pouczenia wszystkich obecnych o konieczności zachowania w tajemnicy okoliczności ujawnionych na rozprawie toczącej się z wyłączeniem jawności i uprzedzenie o odpowiedzialności karnej za naruszenie tego obowiązku (art. 362 k.p.k.). W razie wyłączenia jawności rozprawy w całości lub w części, ogłoszenie wyroku odbywa się jawnie, ale przytoczenie motywów rozstrzygnięcia może nastąpić również z wyłączeniem jawności (art. 364 § 1 i 2 k.p.k.). Przy doręczeniu odpisu orzeczenia stronom w sprawie rozpoznanej z wyłączeniem jawności ze względu na ważny interes państwa, zamiast uzasadnienia doręcza się zawiadomienie, że uzasadnienie zostało sporządzone

(art. 100 § 5 i 423 § 2 k.p.k.). Zapoznanie się z uzasadnieniem przez uprawnione osoby odbywa się wówczas przez przeglądanie akt z zachowaniem rygorów określonych przez prezesa sądu lub sąd, a uwierzytelnionych kopii nie wydaje się (art. 156 § 4 k.p.k.). W postępowaniu cywilnym ujawnienie tajemnicy państwowej może nastąpić tylko za zgodą organu odpowiedzialnego za jej ochronę i na podstawie przepisów regulujących tę ochronę. Z inicjatywą zwolnienia z zachowania tajemnicy może wystąpić sąd lub strona. Posiedzenia sądu w postępowaniu cywilnym, w tym rozprawy, podczas których mogą być ujawnione okoliczności objęte tajemnicą państwową, odbywają się przy drzwiach zamkniętych, przy czym mogą być na nich obecni: strony, interwenienci uboczni, ich przedstawiciele ustawowi, pełnomocnicy, prokurator oraz osoby zaufania po dwie z każdej strony (art. 153 i 154 k.p.c.). Po jawnym ogłoszeniu wyroku przewodniczący składu sądu może zaniechać podania ustnie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia (art. 362 § 3 k.p.c.).

Wracając do procedury karnej należy zaznaczyć, że na podstawie art. 181 § 2 k.p.k. Minister Sprawiedliwości wydał wspomniane już wyżej rozporządzenie z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, służbowej albo związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji. W § 10 rozporządzenia stanowi się, że wszystkie materiały oznaczone klauzulą tajności, z wyjątkiem dotyczących świadka anonimowego, udostępniane są stronom i ich przedstawicielom procesowym jedynie na zarządzenie prezesa sądu, a przed uprawomocnieniem się wyroku – na zarządzenie sądu. Wskazuje się w nim osobę uprawnioną do zapoznania się z materiałami oraz określa czas zapoznania się z nimi w sekretariacie lub kancelarii tajnej sądu w obecności pracownika sekretariatu lub kancelarii tajnej, w zależności od klauzuli tajności dokumentów. Sporządzanie kopii, odpisów, wyciągów i no-

tatek z dokumentów oraz akt oznaczonych klauzulą tajności jest niedopuszczalne. Zgodnie z § 11 rozporządzenia osobie pozbawionej wolności, która uprawniona jest do przejrzenia akt, udostępnia się dokumenty, akta lub przedmioty oznaczone klauzulą tajności w obecności pracownika sekretariatu lub kancelarii tajnej w zależności od klauzuli dokumentów, a w celu umożliwienia zapoznania się z materiałami tajnymi osobę pozbawioną wolności sprowadza się do siedziby sądu. Przed udostępnieniem materiałów oznaczonych klauzulą tajności od stron i ich przedstawicieli procesowych przyjmuje się pisemne oświadczenie o zachowaniu w tajemnicy uzyskanych wiadomości.

Wszystkie przytoczone wyżej przepisy dowodzą, że ustawodawca zadbał, przy nałożeniu wskazanych wyżej warunków, o zapewnienie stronom dostępu do dowodów zawierających informacje niejawne, w tym także tajemnicę państwową (z jednym wyjątkiem określonym w art. 184 § 2 k.p.k.). Unormowania te, realizując zasadę wewnętrznej jawności postępowań sądowych, gwarantującą uczestnikom procesu dostęp do całego materiału dowodowego, stanowią odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 3 u.o.i.n., ale dopuszczone autonomią zasad zwalniania od obowiązku zachowania tajemnicy w postępowaniu przed sądami (art. 4 ust. 1 u.o.i.n.). W efekcie granice dostępu stron do tajemnicy państwowej ujawnianej w toku rozpoznawania spraw są takie same jak sądu, który przeprowadza dowody, z którymi tajemnica łączy się. Skoro zatem uczestnicy postępowań sądowych mają zapewniony ustawowo dostęp do tajemnicy państwowej w zakresie, w jakim jest to niezbędne do rozpoznania sprawy, to stawianie specjalnych, wyższych w tym względzie wymogów wobec ławników zasiadających w składach sądu, byłoby nieracjonalne i wręcz niezrozumiałe.

Kwestią o szczególnym znaczeniu dla omawianego zagadnienia jest dostęp ławników do tajemnicy państwowej, o której mowa w art. 184 § 1 k.p.k., tj. do okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości tzw.

świadka anonimowego, w tym jego danych osobowych. Nawet w wymienionym w części wstępnej wyroku Sądu Najwyższego z 5 listopada 2008 r., V KK 146/08, w którym uznano, że ławnicy mają dostęp do informacji niejawnych na równi z sędziami zawodowymi, wyrażono zastrzeżenie, że nie obejmuje on informacji identyfikujących tożsamość świadka *incognito*. W orzeczeniu tym nie wskazano jednak na normatywną podstawę tego zastrzeżenia. Nie sposób zresztą doszukać się go, skoro, jak wyżej wykazano, sędziowie i ławnicy korzystają na równi z dostępu do informacji niejawnych, w tym do tajemnicy państwowej. To prawda, że dane identyfikujące tożsamość świadka anonimowego stanowią tajemnicę państwową oznaczoną klauzulą „ściśle tajne”, a jej specyfika procesowa wyraża się w tym, że w odróżnieniu od każdej innej informacji niejawnej, ta jest niedostępna dla stron. Nie ma jednak prawnych przesłanek do wnioskowania, że dostęp do niej ma sędzia, a nie ma go ławnik. Obie przecież kategorie osób tworzących skład sądzący – sędziowie i ławnicy – korzystają z dostępu do tajemnicy państwowej w zakresie niezbędnym do rozpoznania sprawy bez warunku posiadania poświadczenia bezpieczeństwa. Tożsamość świadka anonimowego, stanowiąc tajemnicę państwową, zgodnie z art. 184 § 2 k.p.k. pozostaje do wiadomości **sądu** (podkr. SN) i prokuratora, a gdy zachodzi konieczność – również funkcjonariusza Policji prowadzącego postępowanie. Wskazanie na sąd, jako podmiot uprawniony do poznania okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka anonimowego oznacza oczywiście, że chodzi o sąd w pełnym składzie, także ławniczym, a nie tylko o sędziów zawodowych. Z tych względów pogląd, jakoby dostęp do okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka anonimowego służył sędziom zawodowym, a ławnikom tylko tym, którzy posiadają poświadczenie bezpieczeństwa, należało odrzucić.

Rozważany stan prawny należy poddać także wykładni funkcjonalnej. Punktem wyjścia może być przetransponowanie pytania Rzecznika Praw

Obywatelskich, z zachowaniem jego istoty, na następujące: czy w odniesieniu do ławników, w odróżnieniu od sędziów, obowiązuje spełnienie wymogu rękojmi zachowania tajemnicy państwowej przewidzianego dla osób wskazanych w art. 28 ust. 1 u.o.i.n., wyrażającego się w posiadaniu poświadczenia bezpieczeństwa? Jeśli odpowiedź byłaby twierdząca, a za taką opowiada się autor wniosku, to by oznaczało, że zachodziłaby konieczność wyłonienia w poszczególnych sądach grupy ławników posiadających aktualne poświadczenie bezpieczeństwa, a więc uprawnionych do orzekania w sprawach, z którymi łączy się dostęp do tajemnicy państwowej. Wykładnię, która prowadziłaby do takiej konkluzji należy jednak odrzucić ze względu na jej dysfunkcyjny efekt.

Wystarczy uzmysłwić, że tryb wyłaniania ławników uprawnionych do rozpoznawania spraw, z którymi łączy się tajemnica państwowa, byłby trudny do realizacji i mógłby przynieść niepożądane konsekwencje dla funkcjonowania sądów. Postępowania sprawdzające toczyłyby się tylko po uzyskaniu zgody ławnika jako osoby sprawdzanej (art. 31 ust. 1 u.o.i.n.), gdyż nie ma on ustawowego obowiązku poddania się tej procedurze. Jeśli ławnik nie wyraziłby zgody, to byłby uprawniony do orzekania wyłącznie w sprawach, w których nie przeprowadza się dowodów łączyjących się z tajemnicą państwową. Nie da się wykluczyć, że w konkretnym sądzie, przy braku zgody ławników na poddanie się postępowaniu sprawdzającemu albo w rezultacie odmowy wydania poświadczenia bezpieczeństwa, w ogóle nie wyłonionoby grupy ławników uprawnionych do orzekania w sprawach, w których występują dowody zawierające tajemnicę państwową. W tych natomiast sądach, w których byłiby ławnicy posiadający poświadczenie bezpieczeństwa, doszłoby do podziału gremiów ławniczych na dwie kategorie o zróżnicowanych uprawnieniach i do selektywnego ich wyznaczania w zależności od charakteru sprawy. Ani taki podział w zbiorowości ławników, zakładający istnienie grupy ławników o ograniczonych uprawnieniach

do orzekania, ani też zasada wyznaczania ławników do składów sądzących według omawianego tu kryterium, nie są przewidziane w u.s.p.

Dysfunkcjonalność podziału ławników na dwie grupy, w zależności od posiadania certyfikatu bezpieczeństwa mogłaby ujawniać się w różnych sytuacjach procesowych, między innymi wtedy, gdy potrzeba przeprowadzenia dowodu zawierającego tajemnicę zaistniałaby w toczącym się już procesie, a w składzie zasiadałby ławnik niemający poświadczenia bezpieczeństwa. Musiałoby wówczas dojść do zmiany składu sąduzącego w sytuacji nie przewidzianej przez procedury sądowe i przy braku procesowej podstawy do wyłączenia ławnika. Proces karny po zmianie składu sądu toczyłby się od początku (art. 402 § 2 k.p.k.). Co prawda, dla uniknięcia konieczności rozpoczynania rozprawy od nowa można by inicjować postępowanie sprawdzające, jeśli ławnik wyraziłby zgodę i wyczekiwać na uzyskanie przez niego poświadczenia bezpieczeństwa, ale stwarzałoby to poważne perturbacje w sprawnym prowadzeniu procesu.

Nie bez znaczenia jest i to, że przy dopuszczeniu praktyki poddawania ławników postępowaniu sprawdzającemu ewentualna odmowa wydania poświadczenia bezpieczeństwa deprecjonowałaby w pewnym stopniu przydatność ławnika do roli powierzonej mu przez wyborców. Ustawowym wymogiem stawianym kandydatowi na ławnika jest nieskazitelność charakteru i charakteryzowanie się najwyższymi walorami etycznymi (art. 158 § 1 pkt 1 i art. 162 § 5 u.s.p.). Nieuzyskanie poświadczenia bezpieczeństwa w postępowaniu sprawdzającym prowadzonym przez służby ochrony państwa mogłoby stawiać pod znakiem zapytania posiadanie tych cech przez ławnika. Wszystko to prowadziłoby do wniosku o niespójności regulacji prawnych co do wymogów predysponujących ławników do udziału w rozpoznawaniu spraw sądowych.

Pozostając jeszcze przy wykładni funkcjonalnej, zauważyć trzeba, że w dostępie ławników do tajemnicy państwowej w zakresie niezbędnym do



rozpoznania spraw sądowych, nie można upatrywać potencjalnego zagrożenia dla celów, którym służy ochrona tej tajemnicy normowana przepisami u.o.i.n. Decydujące bowiem znaczenie w tym względzie mają zasady zwalniania od obowiązku zachowania tajemnicy państwowej w postępowaniu przed sądami. Odsyła się do nich w art. 4 § 1 u.o.i.n., jako uregulowanych w odrębnych ustawach. Podstawowe znaczenie mają te, które zawarto w Kodeksie postępowania karnego. Zgodnie z zamieszczonymi tam przepisami tylko taka informacja niejawna stanowiąca tajemnicę państwową może być ujawniona w postępowaniu sądowym, która uzyska zwolnienie od obowiązku jej zachowania. Podkreślić trzeba, że sąd nie jest organem uprawnionym w zakresie zwalniania od zachowania tajemnicy państwowej. Decyzję o zwolnieniu, zgodnie z art. 179 § 1 k.p.k. podejmuje organ przełożony osoby, która miałaby zeznawać na okoliczności, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej lub ujawnić dokument, który ją zawiera (art. 226 k.p.k.), przy czym sąd może zwrócić się do właściwego naczelnego organu administracji rządowej o zwolnienie z jej zachowania. Zwolnienie nie będzie jednak udzielone, jeśli ujawnienie tajemnicy mogłoby wyrządzić poważną szkodę państwu (art. 179 § 2 k.p.k.). Tak więc tylko taka tajemnica państwowa może być wprowadzona do postępowania sądowego, której ujawnienie, w przekonaniu organu odpowiedzialnego za jej ochronę, nie narazi państwa na wyrządzenie poważnej szkody. Stanowisko uprawnionego organu jest wiążące dla sądu.

Wyjątkiem w tym względzie jest tajemnica państwowa, o której mowa w art. 184 § 1 k.p.k., a więc obejmująca okoliczności umożliwiające ujawnienie tożsamości świadka *incognito*. Anonimizacja zeznań służy bezpieczeństwu świadka, a zarazem efektywności postępowania karnego. Jedy-  
nym jednak celem przesłuchania świadka jest pozyskanie jego zeznań jako środka dowodowego w postępowaniu karnym. Jeśli wejdzie ono w fazę postępowania sądowego, wówczas wszystko co w związku z przesłuchaniem

świadka anonimowego stanowi tajemnicę państwową, pozostaje do wiadomości sądu i innych ściśle wskazanych osób, które uczestniczyły w czynnościach procesowych (art. 184 § 2 k.p.k.). Nie działa tu zatem tryb zwalniania od zachowania tajemnicy państwowej przez uprawniony organ określony w art. 179 § 1 i 2 k.p.k.

Nie można pominąć, że w szczególnych wypadkach określonych w ustawie, odmowę zwolnienia z zachowania tajemnicy państwowej może uchylić w postępowaniu sądowym Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Dotyczy to sytuacji, gdy odmówi zwolnienia z tajemnicy minister właściwy do spraw wewnętrznych, w postępowaniu karnym o przestępstwo wymienione w art. 109 k.k. z 1969 r. (zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości – uwaga SN) lub o zbrodnię godzącą w życie ludzkie albo o występki przeciwko życiu i zdrowiu, jeśli jego następstwem była śmierć człowieka. W tych sprawach, jeżeli Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego stwierdzi po przedstawieniu mu stosownych materiałów przez organ odmawiający zwolnienia z tajemnicy, że uwzględnienie żądania sądu jest konieczne do prawidłowości postępowania karnego, wówczas Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji jest obowiązany zwolnić od zachowania tajemnicy lub udostępnić dokumenty i materiały objęte tajemnicą (ustawa z dnia 21 czerwca 1996 r. o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra, Dz. U. Nr 96, poz. 491 ze zm.). Analogiczne uprawnienie ma Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w wypadku odmowy przez Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub Szefa Agencji Wywiadu zwolnienia funkcjonariusza, pracownika lub osoby udzielającej im pomocy w wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych od obowiązku zachowania tajemnicy państwowej albo odmowy zezwolenia na udostępnienie dokumentów lub materiałów objętych tajemnicą państwową, pomimo żądania sądu zgłoszo-

nego w związku z postępowaniem karnym o przestępstwo określone w art. 105§1 k.k. lub o zbrodnię godzącą w życie ludzkie albo o występki przeciwko życiu lub zdrowiu, jeśli jego następstwem była śmierć człowieka. I w tym wypadku, po stwierdzeniu Pierwszego Prezesa SN, że uwzględnienie żądania sądu jest konieczne dla prawidłowości postępowania karnego, Szef ABW albo Szef AW jest obowiązany zwolnić od zachowania tajemnicy lub udostępnić dokumenty i materiały objęte tajemnicą (art. 39 ust. 6 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, Dz. U. Nr 74, poz. 676 ze zm.) We wszystkich innych wypadkach organ odpowiedzialny za ochronę tajemnicy państwowej może skutecznie odmówić jej zwolnienia w postępowaniu sądowym, kierując się nadrzędnym interesem państwa.

Tak więc, mimo że zasady zwalniania od obowiązku zachowania tajemnicy państwowej w postępowaniach przed sądami określają przepisy innych ustaw niż u.o.i.n. (art. 4 ust. 1 u.o.i.n.), które jak wykazano nie uzależniają tego zwolnienia od posiadania poświadczenia bezpieczeństwa przez uczestników postępowań sądowych, to poza nadzwyczajnymi wyjątkami wyżej podanymi, nie ma podstaw prawnych do wprowadzenia do postępowań sądowych informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową o takim znaczeniu, że jej ujawnienie narażałoby istotny interes państwa.

W wyniku rozważenia wszystkich omówionych wyżej uregulowań prawnych kształtujących konstytucyjną funkcję ławników, Sąd Najwyższy uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż ustawa uzależnia ich dostęp do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową, w zakresie niezbędnym do rozpoznania spraw sądowych, od spełnienia wymogów rękojmi zachowania tajemnicy określonych w art. 28 ust. 1 pkt 3 u.o.i.n. W konkluzji Sąd Najwyższy zdecydował o podjęciu uchwały o treści sformułowanej na wstępie.